

PRZYJACIEL

GAZETKA PARAFII ŚWIĘTYCH MĘCZENNIKÓW JANA I PAWEŁA W KATOWICACH DĘBIE 01-02/190/2017



NAWRACAJCIE SIĘ
I WIERZCIE W EWANGELIĘ...

KRONIKA PARAFII



- W niedzielę 29 stycznia w domu parafialnym odbyło się Dębowe Kolędowanie. Całość prowadziła nasza organistka Pani Sabina Jaszczyk. Zgromadzeni mogli wysłuchać, a także włączyć we wspólny śpiew kolęd i piosenek świątecznych. Podczas kolędowania można było zobaczyć dwie młode artystki: Agnieszkę i Emilię, które zauroczyły publiczność swoim śpiewem.
- 31 stycznia miała miejsce msza święta z okazji I rocznicy powstania Rady Jednostki Pomocniczej działającej w naszej dzielnicy. Po eucharystii, którą celebrował ks. proboszcz odbyło się świąteczne spotkanie Rady w domu parafialnym.
- W niedzielę 5 lutego na mszach świętych towarzyszył nam śpiew duetu bandurzystek w składzie: Yuliana Kawarivska i Iryna Krill. Po mszach świętych każdy mógł wysłuchać koncertu w wykonaniu artystek z Tarnopola na Ukrainie.
- 19 lutego w domu parafialnym odbyły się warsztaty „Nawigacja w rodzinie”.



WYWIAD Z SIOSTRĄ MICHALINĄ – WSPÓŁTWORZĄCĄ TEGOROCZNE REKOLECJE WIELKOPOSTNE

Szczęść Boże!

Na początek prosiłbym, by siostra powiedziała kilka słów o sobie.

Skąd pochodzę? Właściwie z... kilku ulic dalej /śmiech/. Urodziłam i wychowałam się tu w Katowicach i tu w kościele zresztą zostałam ochrzczona. A już Sam Pan Bóg to sprawił, że od ponad 13 lat mogę dzielić życie siostr mniejszych w Zgromadzeniu Sióstr Franciszkanek od Pokuty i Miłości Chrześcijańskiej.

Dlaczego siostra wybrała taką drogę, drogę powołania zakonnego?

„Nie wyście Mnie wybrali...” – tak powiedział Jezus i z takim też chodzę przekonaniem, że to nie ja wybrałam sama sobie tę drogę, ale już dużo, dużo wcześniej przygotował ją dla mnie Bóg, no a nie sposób przecież na Miłość nie odpowiedzieć Miłością. Cała reszta to... dłuuuga historia /śmiech/.

Co robi siostra na co dzień?

Na co dzień oprócz życia w siostrzanej wspólnocie posługuje już od ponad 5 lat jako pielęgniarka w hospicjum pośród nieuleczalnie chorych. Jestem też związana ze Szkołą Nowej Ewangelizacji św. Jana Chrzyciela w Częstochowie. W każdym z tych miejsc Bóg pozwala nie tylko mówić o Jego wielkiej Miłości, jaką ma ku nam, ale też bardzo Jej doświadczać – w prostocie codzienności, w spotykaniu się z siostrą śmiercią, w głoszeniu Ewangelii.

Siostra będzie jedną z osób współprowadzących nasze rekolekcje parafialne. Gdy siostra przybliżyła temat tych rekolekcji oraz ich formę, a także przedstawiła pokrótce grupę rekolekcyjną.

Zawsze mówiłam, że Pan Bóg to ma dobre poczucie humoru i to, że będzie nam dane głosić tu rekolekcje jest tego konkretnym dowodem. Niemniej jest to radość, ale też czuje, że i pewne wyzwanie - stanąć i mówić o wielkich dziełach Boga pośród swoich, w miejscu, w którym tych „dzieści” lat temu Rodzice zapoczątkowali moją drogę wiary.

Może zanim o tym, co w trakcie rekolekcji, to kilka słów o każdym z rekolekcyjnej już nawet nie ekipy, a wspólnoty uwielbienia, którą Pan Bóg pozwolił nam między sobą dzięki temu miejscu zawiązać:

Ks. Mateusz Ociepka – kapłan, który jest nieustannie wdzięczny Bogu za dar powołania, odnajdujący Boga między innymi w pięknie muzyki liturgicznej.
– dlaczego głosi Jezusa? „Bo Miłości nie można zatrzymać dla siebie!”

s. Maria Harokhavił – siostra Franciszka od Pokuty i Miłości Chrześcijańskiej. Jak sugeruje nazwisko – z pochodzenia Białorusinka, w której tęsknota za Jezusem była tak mocna, że nie mogła pójść inną drogą niż ta, na której jest obecnie i kilometry nie grały tu żadnej roli. W codzienności stara się kierować ufnością, że Bóg o wszystko się zatroszczy.

Kl. Sebastian Kosecki – uwielbia muzykę, gitarę, piłkę nożną, języki obce i... czekoladę. A nade wszystko, uwielbia Boga, Który pisze najlepsze scenariusze na życie. Nieustannie mówi (o Jezusie!) bo bardzo lubi ludzi i zależy mu, żeby byli szczęśliwi – żeby poznali Boga i pozwolili Mu (Bogu) się pokochać.

Kl. Zbigniew Wojtysek - wierzy, że Jezus powołał go do kroczenia za Nim i naśladowania Go w kapłaństwie. Ufa Bogu, że na tej drodze chce, żeby się zbawił. Pragnie głosić Jezusa, bo doświadczył Jego przemieniającej Miłości i chce dzielić się tym doświadczeniem z innymi. Jezus przynagła jego serce do mówienia o Nim, bo jak tu nie mówić o Osobie, Która jest najważniejsza w życiu!

Kl. Michał Płocharski – najmniejszy, zakochany w Jezusie. Całemu światu chce głosić Jego chwałę. Uwielbia Boga, kiedy śpiewa. Uwielbia Boga, kiedy gra na perkusji, kiedy czyta, uczy się, jedzie samochodem, nawet kiedy śpi. Uwielbia, bo wie i doświadczył tego, że Jezus jest Królem Chwały, Który smutek zamienia w radość, a płacz w wesele.
Goście specjalni:

Anna i Norbert Wieszołek – małżeństwo z dwunastoletnim stażem, rodzice 8-letniej Julii. Codziennie na nowo uczą się odkrywać siebie, a na swoje niedoskonałości i wady, patrzeć przez pryzmat Bożej Miłości.

Czas rekolekcji rozpoczyna Ewangelia o wskrzeszeniu Łazarza. Jezus powie do niego: „WYJDŹ na zewnątrz”. Razem z Łazarzem we wspólnocie parafialnej, którą czuje, że już razem tworzymy, będziemy chcieli przejść te drogi WYJŚCIA – ze śmierci do życia, z ciemności ku światłu, drogę uzdrowienia, przebaczenia ale, nade wszystko, drogę chwały, jaką daje nam Zmartwychwstały Pan. Stąd też kulminacyjnym momentem każdego dnia rekolekcji będą wspólne modlitewne, ale też i zapraszające nas do podjęcia konkretnych decyzji, wieczory, na które już teraz serdecznie zapraszamy. Czy możesz spodziewać się wiele po tych rekolekcjach? Myślimy, że tak, ponieważ Bóg nie potrafi dawać mało. Rekolekcje to wyjątkowy czas, kiedy Bóg chce być jeszcze bliżej nas. Rekolekcje to czas spotkania Boga z człowiekiem. Boga z Tobą – Siostró i Bracie. Więc pozwól Mu się z Tobą spotkać i... daj się zaskoczyć!

PLAN REKOLEKCYJ WIELKOPOSTNYCH

1-5.04.2017 R.

SOBOTA (01.04.2017r.)

18.00 – Msza Święta

NIEDZIELA (02.04.2017r.)

7.00 - Msza Święta

9.00 – Msza Święta } (oprawa Mszy Św. - schola liturgiczna DOMINE JESU)

10.30 – Msza Święta }

12.00 – Msza Święta

16.00 – Msza Święta w intencji o uzdrowienie od Boga (Msza św. dla chorych)

17.00 – **Wieczór UZDROWIENIA** (przedłużenie Mszy św.)

19.00 – Spotkanie dla młodzieży

PONIEDZIAŁEK (03.04.2017r.)

7.00 – 8.00 - Spowiedź

8.00 – Msza Święta z nauką rekolekcyjną

9.30 – Szkoła (klasy 1-3) – nauka i spowiedź → **w kościele**

11.30 – Szkoła (klasy 4-6) – nauka i spowiedź → **w kościele**

18.00 – 19.00 – Spowiedź

19.00 – Msza Święta z nauką rekolekcyjną

20.00 – **Wieczór PRZEBACZENIA**

WTOREK (04.04.2017r.)

7.00 – 8.00 - Spowiedź

8.00 – Msza Święta z nauką rekolekcyjną

9.30 – 11.00 – Szkoła (klasy 1-3) – nauka → **w szkole**

11.30 – 13.00 – Szkoła (klasy 4-6) – nauka → **w szkole**

18.00 – 19.00 – Spowiedź

19.00 – Msza Święta z nauką rekolekcyjną

20.00 – **Wieczór CHWAŁY**

ŚRODA (05.04.2017r.)

7.00 – 8.00 - Spowiedź

8.00 – Msza Święta z nauką na zakończenie rekolekcji z błogosławieństwem posłania

9.30 – Msza Święta z nauką dla dzieci (klasy 1-3)

11.00 – Msza Święta z nauką dla dzieci (klasy 4-6)

15.00 – Rekolekcyjno-święteczne odwiedziny chorych

18.00 – 19.00 – Spowiedź

19.00 – Msza Święta na zakończenie rekolekcji z błogosławieństwem postania



IDŹCIE I GŁOŚCIE!



Idźcie i głoście to hasło trwającego roku duszpasterskiego, który rozpoczął się wraz z nowym rokiem liturgicznym – w pierwszą niedzielę minionego Adwentu, czyli 27 listopada 2016 roku. Wprowadzie hasło to zostało ogłoszone oficjalnie przez Komisję Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski, której przewodniczącym jest Arcybiskup Katowicki Wiktor Skworec, jednak to nie Komisja jest autorem tych słów.

Są to słowa Jezusa – ostatni nakaz,

który po Zmartwychwstaniu skierował do Swoich uczniów: „Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” /Mk 16,15/. Krótko mówiąc, Jezus wezwał uczniów do

tego, by przekazywali innym wiarę. W dalszym fragmencie tej perykopy czytamy o tym, jakie są skutki wiary, czyli zbawienie oraz czytamy o zapowiedzi cudów, jakie będą się działy w imię Jezusa: „w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże będą brać do rąk, i jeśliby co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie”/Mk 16, 17-18/.

Słowa Jezusa, będące hasłem tego roku duszpasterskiego, są bardzo wyraźnym wezwaniem do ewangelizacji. Tak właśnie odczytała je Konferencja Episkopatu Polski, tworząc program duszpasterski na ten rok liturgiczny. Poprzedni przewodniczący Komisji Duszpasterstwa, Bp Stanisław Gądecki, wielokrotnie zaznaczał to, że każda ochrzczona osoba powołana jest do tego, by angażować się w głoszenie Ewangelii. Oczywiście każdy na miarę swojego stanu, powołania, zdolności, wieku i możliwości. Każdy, bo każdy z nas został na chrzcie świętym obdarowany Duchem Świętym, który daje moc. Nie wszyscy jednak o tym pamiętają... W dalszym ciągu spotkać się można z opinią osób, które uważają, że ewangelizacją powinny zajmować się tylko osoby duchowne i misjonarze. Jednak, czy na pewno nic nie mogę zrobić w dziele ewangelizacji, nie nosząc habitu, sutanny, czy też nie przebywając na misjach? Czy w moim mieście mogę głosić Ewangelię? Oczywiście, że mogę! A form zaangażowania jest wiele.

Spróbujmy przyjrzeć się temu, co oznaczają słowa Jezusa zawarte w hasle tego roku duszpasterskiego.

Idźcie... Słowo krótkie i proste. W kontekście słów wypowiedzianych przez Papieża Franciszka podczas ubiegłorocznych Światowych Dni Młodzieży w Krakowie jest to konkretne wezwanie do tego, by zejść z wygodnej kanapy i zacząć działać. Pojawić może się tutaj pytanie: gdzie mam iść? Nie każdy będzie w stanie stanąć przed grupą wpatrzonych w niego ludzi i powiedzieć świadectwo o tym, jak Jezus działa w jego życiu... Aby iść nie trzeba robić spektakularnych rzeczy. Najczęściej wystarczy iść całkiem niedaleko – do starszych, opuszczonych sąsiadów, samotnej matki z dziećmi, która mieszka niedaleko, do chorego leżącego w szpitalu. Można też podejść do bezdomnego, którego wielu ludzi omija, zapominając o jego ludzkiej godności albo do dziecka, które do późnych godzin wieczornych przebywa na podwórku, bo rodzice się nim nie interesują lub po prostu boi się wracać do domu, bo zastanie tam pijanych rodziców, awanturującego się ojca, zastraszoną matkę. Można iść do hospicjum i czuwać przy pacjentach lub do jadłodajni dla bezdomnych i pomagać w przygotowaniu i wydawaniu posiłków.

I... To tylko jedna litera, ale jakże ważna! Łączy ze sobą dwa działania, które razem nabierają sensu. Akcentuje, że nie wystarczy tylko iść, trzeba robić coś więcej.

Głosicie... Kolejne zadanie i kolejne pytania. Co mam głosić? Jak mam głosić? Po pierwsze – aby głosić Ewangelię, trzeba wierzyć. Jeśli świadectwo nie będzie autentyczne, nie będzie wiarygodne. Wiara w życiu codziennym jest zaufaniem. Ufamy na przykład dobremu lekarzowi, od którego nieraz w naszym życiu wiele zależy. Doświadczenie relacji międzyludzkich wskazuje na to, że im lepiej znamy daną osobę, tym bardziej jej ufamy, czyli wierzymy temu, co mówi. Można to odnieść do wiary na płaszczyźnie religijnej. Katechizm Kościoła Katolickiego podaje, że „wiara jest odpowiedzią człowieka daną Bogu, który mu się objawia i udziela” /KKK 26/. Aby mówić innym o Bogu, muszę Go znać. Nie chodzi tutaj o to, że mam posiadać szczegółową wiedzę na temat dogmatów teologicznych, ale przede wszystkim o to, by pozostawać w żywej relacji z Bogiem – modlić się, rozważać Słowo Boże, przyjmować sakramenty, pełnić dzieła miłosierdzia, żyć zgodnie z nauką Kościoła. Powinnością chrześcijanina jest realizacja przykazania miłości Boga i bliźniego. To właśnie wtedy dajemy świadectwo i tym samym głosimy innym Jezusa, którego mamy naśladować w umiłowaniu Boga i bliźniego. Miłość do Boga realizuje się w miłości do bliźniego. Jezus powiedział: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci Moich najmniejszych, Mnieście uczynili” /Mt 25,40/. Okazji do okazywania miłości mamy wiele, ponieważ żyjemy wśród ludzi, a w każdym obecny jest Jezus. Święta Matka Teresa z Kalkuty w prowadzonym przez siostry z jej zgromadzenia Domu dla Umierających Nirmal Hriday nad miejscem, do którego przynosi się chorych i umierających, by ich umyć, umieściła napis „ciało Jezusa”, bo w każdym widziała Jezusa i każdego traktowała z godnością. Nie czyniła różnic między głowami państw a umierającymi na trąd bezdomnymi, którym zostało kilka godzin życia – do każdego z nich zwracała się w ten sam pełen miłości i szacunku sposób. My wprawdzie nie mamy okazji by okazywać miłość, myjąc trędowatych, ale możemy robić to na wiele innych sposobów – na przykład wykonując sumiennie i odpowiedzialnie powierzone sobie zadania, będąc uczciwym, szanując siebie nawzajem, słuchając z uwagą tego, co każdy ma do powiedzenia, nie stosując przemocy, czy też traktując sprawiedliwie i godziwie pracowników. Możemy oczywiście włączyć się w dzieła miłosierdzia – na przykład poprzez udział w działaniach parafialnego koła Caritas lub Zespołu Charytatywnego albo też w jeszcze inny sposób, ponieważ ludzi potrzebujących jest bardzo dużo, a ich potrzeby nie są tylko materialne.

Idźcie i głosicie to nie tylko hasło trwającego roku duszpasterskiego – to zadanie na całe życie. To zadanie każdego chrześcijanina – zawsze i wszędzie.

Anna Okuniewska

ZAKON BOŻOGROBCÓW W POLSCE I NA ŚLĄSKU

Dąb wraz z Chorzowem był własnością bożogrobców od XIII aż do XIX wieku.

Zakon założył w Jerozolimie pod koniec XI wieku Gotfryd de Bouillon. W pierwszym okresie istnienia zakonu jego członkowie nosili nazwę Kawalerów Grobu Pańskiego. Na początku XII wieku przyjęli regułę św. Augustyna, którą w 1122 roku zatwierdził papież Kalikst II. Od tego czasu działali pod nazwą Stróżów Grobu Jerozolimskiego, potocznie zaś zwano ich bożogrobcami. Zakon powołany został do opieki nad Grobem Chrystusa i pielgrzymami, którzy do niego przybywali, oraz do udziału w wyprawach krzyżowych. Bożogrobcy nosili czarne płaszcze z czerwonymi, podwójnymi krzyżami na piersiach. Jak przystało na krzyżowców, podczas walk z niewiernymi przywdziewali zbroje rycerskie. Zgromadzenie wyłączone było spod władzy hierarchii kościelnej, podlegając jedynie bezpośrednio zwierzchnictwu papieża i patriarchy Jerozolimy. Pod koniec XIV wieku, w czasie Wielkiej Schizmy Zachodniej, wyłącznym jego namiestnikiem stał się Ojciec Święty. Do Polski bożogrobców sprowadził możny rycerz Jaks z Miechowa z małopolskiego rodu Gryfitów. Wyruszył on wraz z wyprawą księcia Henryka sandomierskiego na drugą krucjatę do Ziemi Świętej. Po przybyciu do Jerozolimy ślubował, że założy zakon bożogrobców w Polsce. Wracając z krucjaty, zabrał do kraju jednego z zakonników – Marcina, zwanego Gallem. Został on pierwszym przełożonym (prepozytem) klasztoru bożogrobców w Polsce.

Siedzibą nowo założonej wspólnoty zakonnej został Miechów. Od nazwy tej miejscowości przyjęło się określać bożogrobców w Polsce miechowitami.

Siedzibą nowo założonej wspólnoty zakonnej został Miechów. Od nazwy tej miejscowości przyjęło się określać bożogrobców w Polsce miechowitami.

Już w XIII wieku bożogrobcy w Polsce posiadali liczne dobra ziemskie. Zakon rozwijał się prężnie do XVI wieku. W posiadanych majątkach miechowici przeprowadzili reformy prawne i rolne. Były one połączone z działalnością osiedleńczą. Na podległych sobie terenach grody i osady lokowali na prawie niemieckim. Scalali grunty i wprowadzili trójpolowy system uprawy ziemi. Świadczenia płacone przez chłopów do tej pory w naturze zmienili na czynsz. W połowie XIV wieku wszystkie dobra, które zakon posiadał, były oczynszowane i zreformowane. Przyniosło to klasztorowi wzrost dochodów. Włości bożogrobców powiększały się nie tylko poprzez darowizny czynione na rzecz zakonu, ale także na skutek skupowania przez nich samych wsi, folwarków i bogatych sołectw.

Upadek świetności bożogrobców w Polsce rozpoczął się za panowania króla Zygmunt Augusta. Narzucił on klasztorowi w Miechowie świeckich zwierzchników. Ci zaś bardziej

interesowali się korzyściami materialnymi płynącymi z dóbr zakonu niż sprawami duchowymi. W 1598 roku całe włości miechowitów podzielone zostały na dobra należące do króla i dobra zakonne. Zakonnikom przydzielono jedynie 6 wsi z folwarkami.

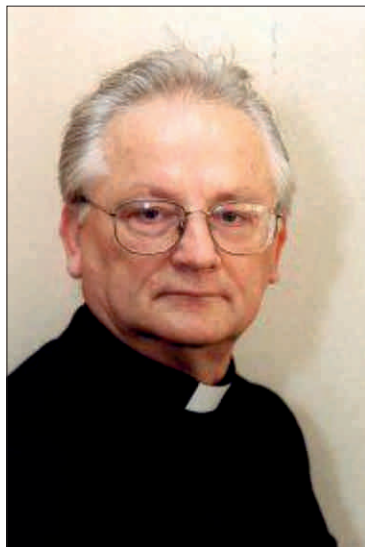
Klasztor miechowski czynił ciągłe starania o odzyskanie swojej niezawisłości. W 1707 roku zakonnicy sami wybrali prepozyta, który jednak nie został zatwierdzony. Pierwszym prepozytem, którego wybrała miechowska kapituła, a który został oficjalnie uznany w 1732 roku, był ks. Stanisław Stępkowski, proboszcz parafii w Chorzowie. Podjął on próbę odbudowy dawnej pozycji klasztoru. Jednak ani jemu, ani jego następcom to się nie udało.

Ostatecznie klasztor w Miechowie uległ kasacji na mocy dekretu wystawionego 17 kwietnia 1819 roku przez prymasa Franciszka Skarbka-Malczewskiego. Zlikwidowane zostały wszystkie domy zakonne w Królestwie Polskim. Wcześniej, 30 października 1810 roku, edykt o sekularyzacji zgromadzeń na terenie Prus ogłosił król Fryderyk Wilhelm II. Na Śląsku, oprócz Chorzowa i Dębu, do bożogrobców należały placówki we Wrocławiu, Nysie, Głogowie, Raciborzu, Dzierżoniowie, Legnicy, Ząbkowicach i Ścinawie. Parafia w Chorzowie aż do XIX wieku podlegała klasztorowi w Miechowie. Pozostałe posiadłości bożogrobców na Śląsku przeszły w XIV wieku pod zwierzchnictwo pruskich władz tego zakonu. Miechowici zajmowali się opieką nad chorymi. Na terenie swoich dóbr, rozrzuconych na Śląsku, w Małopolsce, Wielkopolsce i na Mazowszu, prowadzili 11 szpitali (hospicjów). Jednym z nich był szpital św. Ducha w Bytomiu.

Prepozyta szpitala wybierała każdorazowo kapituła zakonu, a zatwierdzał go biskup krakowski. Prepozyt był jednocześnie proboszczem parafii w Chorzowie oraz zarządcą majątku Chorzów–Dąb. Na utrzymanie bytomskiego szpitala, zwanego też hospicjum, książę bytomski przeznaczył jeszcze młyn oraz 3 łany ziemi położonej wśród pól mieszczan bytomskich. Przełożeni szpitala rezydowali początkowo w Bytomiu, a w 1695 roku przenieśli się na stałe do Chorzowa. Proboszcz chorzowski zarządzał dobrami Chorzów–Dąb samodzielnie. Jedynie w przypadku śmierci proboszcza w czasie, kiedy nie wyznaczono jeszcze jego następcy, zarządzał nimi konwent zakonu.

Urszula Rzewiczok

SŁOWO O ŚP. KS. PROF. WINCENTYM MYSZORZE



Dnia 19 lutego br. zmarł ks. prof. Wincenty Myszor. Pod koniec lat 60. ubiegłego wieku pracował jako wikariusz w naszej parafii.

Urodził się 22 maja 1941 roku Chełmie Śląskim. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki w Mysłowicach w 1959 roku, rozpoczął studia teologiczne w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk bpa Herberta Bednorza 6 czerwca 1965 w katowickiej katedrze Chrystusa Króla. W latach 1965-67 pełnił obowiązki wikariusza w naszej parafii. Następnie został skierowany na studia specjalistyczne, najpierw na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, potem na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W 1973 roku obronił pracę doktorską.

W 1990 roku uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1996 roku profesora zwyczajnego. Z chwilą powstania w 1987 roku Wydziału Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych Akademii Teologii Katolickiej, podjął tam pracę. W swej pracy badawczej zajmował się patrologią, czyli nauką Ojców Kościoła oraz koptologią – nauką o Koptach, historii, kulturze i języku egipskich chrześcijan. Na tym wydziale pracował do roku 2001. Równocześnie wykładał w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym, najpierw w Krakowie, później w Katowicach. Należał do grona Kolegium Redakcyjnego Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych. W latach 1981-1995 był redaktorem naczelnym tego wydawnictwa.

W 1998 roku abp Damian Zimoń zlecił mu przygotowanie i organizację Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Po powstaniu Wydziału Teologicznego w 2001 roku został jego dziekanem. Funkcję tę sprawował do 2008 roku. Jego dorobek naukowy obejmuje ponad 300 publikacji.

Otrzymał wiele odznaczeń i nagród m. In. Medal Komisji Edukacji Narodowej i Złoty Krzyż Zasługi. Dnia 8 lutego 2003 roku wyróżniony został przez Stolicę Apostolską godnością Kapelana Jego Świątobliwości. Rektor Uniwersytetu Śląskiego w 2005 roku przyznał mu Złotą Odznakę Za Zasługi dla Uniwersytetu Śląskiego. Dnia 13 października 2013 roku, podczas Międzyuczelnianej Inauguracji Roku Akademickiego w katowickiej katedrze został uhonorowany nagrodą Lux ex Silesia.

Jego młodszym bratem jest ks. Jerzy Myszor wybitny znawca historii Kościoła na Górnym Śląsku.

Opracowała Urszula Rzewiczok

GRUPA ADORATOREK KRWI CHRYSYTA - HISTORIA NABOŻEŃSTWA

Nabożeństwa do Krwi Chrystusa zaczęły się kształtować po upadku cesarstwa rzymskiego. Powstawały liczne hymny i sekwencje dla celów liturgicznych lub przeznaczonych do śpiewania podczas misteriów. Wśród nich na uwagę zasługują XII wieczne lenda Ave caput cruentum przypisywane św. Bonawenturze lub św. Bernardowi z Clairvaux. Nabożeństwem do Krwi Chrystusa związanym z jego człowieczeństwem, przeniknięte są pisma i żywoty wspomnianych świętych, oraz Gertrudy Wielkiej, Henryka Suza, Katarzyny ze Sieny, Matyldy, Anieli z Foligna. Na rozwój tego kultu miały wpływ cudowne krwawienia wizerunków Jezusa ukrzyżowanego np. krucyfiks w Bejrucie, skąd cudowną krew rozdzielono do wielu kościołów. Krwawiły także konsekrowane Hostie w Ferrarze (1171r), gdzie w momencie przełamania konsekrowanej Hostii wytrysnęła z Niej tak obficie krew, że skropiła marmurową kryptę w tyle ołtarza, a sama Hostia przemieniła się w Ciało. W Bolsenie w 1263r. Niemiecki kapłan Piotr z Pragi wątpiący w Realną Obecność Chrystusa w Eucharystii wypowiadał słowa konsekracji gdy krople krwi zaczęły spływać z Hostii, spadając na jego ręce i korporał.

Najświętsze relikwie Krwi Chrystusa przechowywane są w Mantui, Wenecji, Ferrarze, Sarzanie, Brugii, Fecamp. W Polsce część relikwii z Mantui znajdują się w Sanktuarium Krwi Chrystusa w Częstochowie. Opiekę nad tymi miejscami sprawują członkowie towarzystw, bractw, stowarzyszeń powstałych dla czci i chwały Najdroższej Krwi. Znana wśród nich jest modlitwa przekazana ze starożytności, a nazwana – Siedem Przełań.

W okresie odrodzenia osłabł kult Krwi Chrystusa w pobożności ludowej, który jednak gorliwie szerzyła Maria Magdalena de Pazzi i Jan z Avili. W XVII i XVIII w. wraz z rozpowszechnionym wśród duchowieństwa jansenizmem przyczyniły się do upadku kultu Krwi Chrystusa. Odrodzenie przyszło w XIX w. dzięki gorliwemu propagatorowi kultu – Ksaweremu del Bufalo, założycielowi Zgromadzenia Misjonarzy Krwi Przenajdroższej.

Poświęcił on nowe dzieło tajemnicy Krwi Chrystusa. Uzyskał w 1822r zezwolenie na obchodzenie liturgiczne święta Krwi Chrystusa 1 lipca we wszystkich domach swego Stowarzyszenia a później w miejscach istnienia Bractwa Najdroższej Krwi.

E.G.

PODZIĘKOWANIA

SKŁADAM SERDECZNE PODZIĘKOWANIA KSIĘŻOM
ŁUKASZOWI ZAGÓRSKIEMU I BOGDANOWI KANII ZA
ODPRAWIONĄ MSZĘ ŚWIĘTĄ URODZINOWĄ DNIA
1.02.2017R. , PANU WIESŁAWOWI ZA OPRAWĘ MUZYCZNĄ,
PANIOM OD SZTANDARU I WSZYSTKIM UCZESTNICZĄCYM
WE MSZY ŚW. ZA MODLITWĘ

BÓG ZAPŁAĆ
WŁADYSŁAWA WAWRZYŃCZYK

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE SKŁADAM KS.
PROBOSZCZOWI ADAMOWI WYCISKOWI ZA
ODPRAWIONĄ MSZĘ ŚWIĘTĄ URODZINOWĄ W DNIU
09.02.2017R. O GODZ. 8.00 ORAZ PANU WIESŁAWOWI
ZA OPRAWĘ MUZYCZNĄ, RODZINIE I WSZYSTKIM
UCZESTNIKOM EUCHARYSTII.

WIELKIE BÓG ZAPŁAĆ
ANTONINA SZUBERT



PAPIESKIE INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY

MARZEC:

- Intencja ewangelizacyjna: Aby prześladowani chrześcijanie doświadczyli wsparcia całego Kościoła przez modlitwę i w postaci pomocy materialnej

KWIECIEŃ:

- Intencja ogólna: Aby młodzież umiała wielkodusznie odpowiadać na swoje powołanie, rozważając poważnie również możliwość poświęcenia się Panu w kapłaństwie lub w życiu konsekrowanym.



Z ŻYCIA PARAFII

CHRZTY GRUDZIEŃ – STYCZEŃ

Kamil Norbert Śliwiński
Neia Maria Korolczuk
Jan Serwicki
Gaja Elżbieta Kania
Zuzanna Krystyna Stanek
Zofia Anna Stanek
Wojciech Marian Broda
Ada Antonina Gizder
Tomasz Franciszek Gros
Aleksander Anna Janeczek

ODESZLI DO WIECZNOŚCI

Smarkala Marian (lat 87)
Ciułkin Roman (lat 86)
Kałuża Jerzy (lat 89)
Staroszyńska Klaudia
Bartela Marianna (lat 88)
Wadowski Paweł (lat 83)
Mrachacz Ruta (lat 76)
Gisder Irena (lat 87)
Barczyk Jan (lat 69)
Wojtyczka Eryka (lat 76)
Drożdż Henryk (lat 95)
Kalinowska Teresa (lat 76)
Wojciechowska Barbara (lat 37)
Oczadły Roman (lat 79)
Pronczyk Marcin (lat 92)
Pyszny Stefania (lat 86)
Stańko Danuta (lat 78)
Pinkowicz Marian (lat 78)
Stachoń Jan (lat 83)
Kałahur Janina (lat 89)

WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ IM DAĆ, PANIE...

INFORMACJE

Zapraszamy na spotkania grup parafialnych

Ministranci - sobota 9.00

Kandydaci na ministrantów - sobota 9.30

Dzieci Maryi - sobota 11.00

Oaza młodzieżowa – piątek po mszy wieczornej

Katecheza dorosłych – co drugi wtorek po mszy wieczornej

Godziny urzędowania kancelarii parafialnej

Poniedziałek 8.30-10.00

Wtorek 15.00-18.00

Środa 8.30-10.00

Czwartek 15.00-18.00

Piątek 8.30-10.00

Nr telefonu parafii: 32 254 70 28

Protokół przed zawarciem małżeństwa (przedślubny) spisujemy
po wcześniejszym uzgodnieniu z kapłanem.

Numer Konta bankowego Parafii:

38 1240 4227 1111 0000 4842 6864

Strona internetowa Parafii: www.fara-dab.pl

Adres pocztowy parafii:

Rzymsko-katolicka Parafia św. Jana i Pawła męczenników

Ul. Chorzowska 160

40-101 Katowice

Adres e-mail: dab@archidiecezja.katowice.pl

Adres e-mail gazetki: przyjacieldab@gmail.com

Redakcja: ks. Łukasz Zagórski, p. Elżbieta Gniłka, p. Urszula Rzewiczok